



„Wychowanie w Rodzinie” t. XVII (1/2018)

nadesłany: 19.09.2018 r. – przyjęty: 06.12.2018 r.

Iwonna MICHALSKA*

Międzywojenna rodzina w ujęciu „Domu Rodzinnego” (1925–1933)

An interwar family as portrayed by “Dom Rodzinny”
(1925–1933)

Streszczenie

Cel: Celem artykułu jest odtworzenie przesłania, kierowanego przez redaktorów tygodnika „Dom Rodzinny”, dodatku do dziennika „Słowo Pomorskie”, wydawanego w Toruniu od 1921 roku, który zawierał „wzory życia” dla katolickich rodzin.

Metody: W prowadzonych badaniach czasopiśmienniczych wykorzystano metodę analizy treści.

Wyniki: Rezultaty badań dziewięciu roczników pisma pozwalają na stwierdzenie, że obszarami, na które zwracano szczególną uwagę było utrwalanie wiary oraz dostarczanie wiedzy z zakresu zagadnień religijnych i kościelnych, kształtowanie postaw patriotycznych poprzez przypomnianie skomplikowanej historii kraju, narodowych bohaterów i wielkich Polaków, określanie roli kobiety w środowisku domowym i społecznym, uczulanie na dbałość w wychowywaniu dzieci, układanie relacji między członkami rodziny oraz znajomymi.

Ponadto czasopismo dążyło do tego, aby współczesna rodzina katolicka nie była oderwana od otaczającej rzeczywistości i od pojawiających się w niej różnych tendencji i nowości. Otwarcie autorów tekstów na świat owocowało krzewieniem idei krajoznawstwa, zachęcaniem poznawania odległych kultur, propagowaniem czytelnictwa,

* e-mail: iwonna.michalska@neostrada.pl

Katedra Historii Wychowania i Pedagogii, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 46/48, 91-408 Łódź, Polska. ORCID: 0000-0003-0718-9443.

informowaniem o nowinkach technicznych, a nawet dyskretnym podpowiadaniem dokonywania wyboru wygodnych, praktycznych, niedrogich i modnych ubiorów dla rodziców i dzieci.

Wnioski: Treści zamieszczane na łamach „Domu Rodzinnego” jednoznacznie wskazują, że redakcja pisma zmierzała do wywierania wielowymiarowych wpływów na swoich czytelników. Pragnęła, aby z jednej strony rodzina stanowiła ostoję wiary, była przesycona miłością do Ojczyzny, znajdowała się pod opieką dobrej żony, matki, gospodyni i obywatelki, z drugiej – pozostawała mocno zakorzeniona w ówczesnym świecie, umiejętnie korzystając z oferowanych przez niego zdobyczy i propozycji.

Słowa kluczowe: rodzina katolicka, czasopiśmiennictwo katolickie, periodyk „Dom Rodzinny”, okres międzywojenny.

Abstract

Aim: The purpose of the work is to reconstruct the message sent by the editors of the “Dom Rodzinny” (“Family Home”) weekly, a supplement to the “Słowo Pomorskie” (“Word of Pomerania”) daily published in Toruń since 1921, which described the “model lives” of Catholic families.

Methods: The research was conducted using the method of contents analysis.

Results: The results of the research which included nine annual volumes of the magazine led to the conclusion that the areas to which particular attention was paid included strengthening faith and providing information on religious and church issues, building patriotic attitudes by reminding about the complex history of Poland, national heroes and great Poles, defining the role of women in the home and in society, making readers sensitive to care in bringing up children, and building relationships between family members and friends.

Furthermore, the magazine’s aspiration was to prevent modern Catholic families from losing touch with the surrounding reality and various new tendencies and novelties. The magazine’s authors were open to the world and propagated the idea of sight-seeing, encouraged readers to study exotic cultures, informed readers on technical news, and even provided discreet tips on selecting comfortable, practical, cheap, and fashionable clothes for both parents and children.

Conclusions: The contents published in “Dom Rodzinny” explicitly indicate that the editors aimed at making a multi-dimensional influence on its readers. They wanted the family to be a support of faith, full of love for the homeland, thriving under the care of a good wife, mother, housewife, and female citizen and, on the other hand, to be deeply rooted in the modern world and using the achievements and proposals it offered with wisdom.

Keywords: Catholic family, Catholic magazines, “Dom Rodzinny” periodical, the interwar period

Prasa ogólnoinformacyjna w Polsce lat międzywojennych stanowiła blisko jedną trzecią wszystkich periodyków ukazujących się na rynku wydawniczym. Spory w niej udział miały pisma różnych partii i stronnictw, prezentujące poglądy od prawej do lewej strony sceny politycznej. „Słowo Pomorskie”¹, obok takich tytułów, jak „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Poranna”, „Kurier Poznański”, „Dziennik Kujawski”, „Gazeta Bydgoska”, „Głos Lubelski”, „Dziennik Wileński”, „Przegląd Narodowy”, „Myśl Narodowa”, „Słowo Polskie” i wiele innych, należał do grupy pism związanych z obozem narodowym. Jego pierwszy numer ukazał się w Toruniu 1 stycznia 1921 r. nakładem Towarzystwa Akcyjnego „Drukarnia Toruńska”. Obowiązki redaktora naczelnego objął działacz endecki z Krakowa – Stefan Sacha². Gazeta stała się organem Związku Ludowo-Narodowego na Pomorzu, a później, po zmianie nazwy partii – Stronnictwa Narodowego. Podobnie jak szereg pism codziennych, w ówczesnych czasach, dołączała do swego dziennika różnotematyczne dodatki. Wśród nich znalazły się: „Przegląd Gospodarczy”, „Sportowiec Pomorski”, „Echo Wybrzeża”, „Życie”, „Siła i Zdrowie”, „Sport i Kultura Fizyczna”, „Dodatek Ilustrowany”, „Mestwin”, „Młody Pomorzanie” oraz „Dom Rodzinny”³. Ten ostatni z wymienionych, kierowany był do kobiet i mężczyzn, wskazując im drogi, którymi kroczyć powinna polska rodzina. Pisemko pojawiło się w czerwcu 1925 roku i przez dziewięć lat, raz w tygodniu, docierało do czytelników. Nie miało ono jednak szczęścia do osób odpowiedzialnych za to wydawnictwo. W pierwszych latach główną prowadzącą została Maria Boguszevska, która nadała mu ostateczny kształt. Od 1928 roku redagowaniem dodatku zajmowali się Andrzej Różański, Leon Kum, Władysław Madejski i Aleksander Wojder, powracając zresztą kilkakrotnie w różnych okresach do tych obowiązków. Periodyk zawierał zwykle osiem stron, choć czasami zdarzały się odstępstwa od tej reguły. Jego czarno-białą szatę graficzną uzupełniały zdjęcia, ryciny i rysunki. Ostatni numer datowany na 1 października 1933 r. nie zawierał żadnych informacji o planowanym zamknięciu pisma. Należy jednak przypuszczać, że likwidacja wiązała się z odejściem z głównej redakcji Ste-

¹ W. Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979; W. Wojdyło, *„Słowo Pomorskie” (1920–1939). Regionalny organ prasowy Narodowej Demokracji na Pomorzu*, [w:] E. Maj, A. Dawidowicz (red.), *Prasa Narodowej Demokracji. Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, t. 4, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 113–124; 10-lecie „Słowa Pomorskiego”, „Prasa” 1931, z. 1, s. 13.

² A. Dawidowicz, *Rola prasy w rozwoju Narodowej Demokracji (1893–1939)*, [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Humanica. Instytut Studiów Kobięcych, Białystok 2016, s. 229–240; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1980, s. 33–50; W. Władyka, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1988, s. 96–99.

³ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918, 1939)*, Wydawnictwo PWN, Warszawa – Łódź 1982, s. 365–366; D. Acecka, K. Podlaszewska, „Mestwin” *dodatek naukowo-literacki „Słowa Pomorskiego” 1925–1934*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Nauka o Książce” 1966, z. 4, s. 33.

fana Sachy i powstałymi w wyniku tej sytuacji trudnościami z utrzymaniem się „Słowa Pomorskiego” na rynku wydawniczym. O ile bowiem przez wiele lat przeciętny jego nakład wynosił 30 tysięcy egzemplarzy, to po rezygnacji z funkcji tego dziennikarza, osiągał ledwie jedną trzecią tej wartości⁴.

W przeciwieństwie do macierzystego pisma, czyli „Słowa Pomorskiego”, które w zamieszczanych wiadomościach i relacjach z kraju i ze świata jasno, i jednoznacznie prezentowało swoje narodowe poglądy, „Dom Rodzinny” stronił od wszelkiej polityki, uważając, że nie wszyscy muszą interesować się tą sferą przestrzeni publicznej⁵. Nie oznacza to jednak, że jego treści nie odzwierciedlają stanowiska redakcji wobec życia społecznego, a w szczególności funkcjonowania małych grup społecznych.

Przyjmując założenie, że rodzina polska to rodzina katolicka, wspomniany dodatek przywiązywał ważną rolę do utrwalania wiary i wiedzy religijnej swoich czytelników. Stąd w jego każdym numerze zamieszczano fragmenty ewangelii przypadające na kolejne niedziele w roku kościelnym. Większość opatrywano wyjaśnieniami, które służyć miały przyczynianiu się do lepszego zrozumienia i przyjęcia płynących z nich nauk, pokazując jak żyć zgodnie z przykazaniami, jak przygotować się do udziału w nabożeństwach i ich przeżywania, jak otwierać się na słowo Boże, co oznacza miłość i służba Bogu⁶. Uważając, że obowiązkiem rodziny jest dbałość o rozwój duchowo-religijny, rozważano zagadnienia istoty Zmartwychwstania Pańskiego, sensu bytu ludzkiego, znaczenia sądu ostatecznego, właściwego pojmowania pobożności. W tym kontekście ukazywano znaczenie dla katolika okresu Adwentu i Wielkiego Postu, przestrzegania praktyk religijnych, przystępowania do sakramentów, uczestniczenia w mszach świętych i procesjach, śpiewania pieśni religijnych, odmawiania różańca⁷. Wzo-

⁴ W. Władyka, *Prasa Drugiej...*, dz. cyt. s. 97.

⁵ *Do naszych Czytelników*, „Dom Rodzinny” (dalej: DR) 1925, nr 1, s. 2.

⁶ Zob. np.: *Na niedzielę trzecią po świętach. Ewangelja*, DR, 1925, nr 1, s. 2; *Na niedzielę piątą po świętach*, DR, 1925, nr 3 s. 2; *Wyjaśnienie według ks. Leonarda Goffinego*, DR, 1925, nr 6, s. 2; nr 14, s. 2; nr 16, s. 2; nr 18, s. 2; nr 21, s. 2; *Ewangelja*, DR, 1925, nr 11, s. 2; nr 21, s. 2; 1926, nr 3, s. 1; *Ewangelja na drugą niedzielę Adwentu*, DR, 1925, nr 25, s. 2; *O czym mówi Ewangelja na uroczystość Bożego Narodzenia*, DR, 1925, nr 28, s. 2; *Ewangelja na niedzielę zapustną*, DR, 1926, nr 7, s. 1; *Ewangelja na niedzielę 12 po Świątkach*, DR, 1926, nr 32, s. 1; *Roraty*, DR, 1926, nr 48, s. 2; *Ewangelja na uroczystość Nowego Roku*, DR, 1926, nr 52, s. 1; M. Wiertelorz, *Kto się w opiekę odda Panu swemu*, DR, 1927, nr 3, s. 4; *Matka Boska Gromniczna*, DR, 1927, nr 5, s. 1; S. Gronowski, *Jest Bóg!*, DR, 1927, nr 17, s. 2; *Zielone Świątki*, DR, 1927, nr 22, s. 2; *Na uroczystość Bożego Ciała*, DR, 1927, nr 24, s. 1; *Opatrzność Boża*, DR, 1928, nr 32, s. 1; *Wniebowstąpienie Pańskie*, DR, 1930, nr 22, s. 1–2; *Na niedzielę piątą po Wielkanocy. Ewangelja*, DR, 1931, nr 19, s. 2; T. Brodowska, *Falszywa i prawdziwa pobożność*, DR, 1932, nr 14, s. 2; nr 15, s. 2–3.

⁷ *Różaniec*, DR, 1925, nr 17, s. 2; *Przenajświętsza Chrystusa męka*, DR, 1926, nr 8, s. 1; *Chleb Eucharystyczny*, DR, 1926, nr 11, s. 1; *Sakramentalja i zabobony*, DR, 1926, nr 13, s. 1; J. Rozum, *Zwiastowanie*, DR, 1926, nr 13, s. 4; *Wielkanoc*, DR, 1926, nr 14, s. 2; *Dar Wielkanocy*, DR, 1926, nr 15, s. 1; *Modlitwa*, DR, 1926, s. 6; *Zmartwychwstanie*, DR, 1928, nr 14, s. 2; *Nabożeństwo Majowe*, DR, 1928, nr 21, s. 2; *Święty czas Adwentu*, DR, 1928, nr 48, s. 1; *Popielec*, DR, 1929, nr 6, s. 1.

rami życia wytyczającymi kierunek działalności ziemskiej uczyniono świętych oraz męczenników, których żywoty przywoływano na łamach periodyku. Przyjmowano też, że zadaniem społeczności rodzinnych jest przyczynianie się do poszerzania kręgu wyznawców własnej religii poprzez wspieranie modlitwą i ofiarami misji katolickich w świecie⁸.

Treści pojawiające się na łamach „Domu Rodzinnego” świadczą, że niemal na równi z religijnością redakcja stawiała sprawę patriotyzmu rodziców i dzieci, pojmując go jako miłość do ojczyzny i narodu. Przy okazji wyjaśniano, że ojczyzna to jest:

„Jedna wielka dusza zbiorowa. Ta dusza zbiorowa przejawia się w jednym sposobie odczuwania, widzenia, myślenia i działania, we wspólnym ideale narodowym”⁹.

Swoimi drukowanymi przesłaniami pisemko pragnęło wzbudzać u dorosłych pozytywne uczucia w stosunku do Polski i Polaków, a za ich pośrednictwem budować także podobne – u młodszego pokolenia. Przybierały one postać wierszy, pogadanek lub opowiadań. Ten nurt tematyczny otwierał utwór Marii Kohenówny, w którym nakreśliła poetycki obraz własnej ojczyzny:

„O ty Polsko, ty wyśniona,
Z złotej przędzy marzeń tkana,
I tęczami malowana,
Święta i uanielona.
.....
O ty Polsko, ty promienna,
Nieskalana, uskrzydłona,
Ponad ziemię wyniesiona,
Przebolesna i męczona
.....
O ty Polsko, ty chwalebna,
Ty żyjąca tradycjami,
Męczenników ich czynami
Już nie ziemską, lecz podniebna [...]”¹⁰.

⁸ M. Bogusławska, *Św. Kinga i św. Salomea*, DR, 1925, nr 28, s. 4; *Misje katolickie*, DR, 1926, nr 2, s. 1; *Bezimiennie męczennice*, DR, 1926, nr 6, s. 4; Ks. M. Hofman, *Uroczystość ku czci św. Bogumiła*, DR, 1926, nr 18, s. 1; *Życie św. Stanisława Kostki*, DR, 1926, nr 45, s. 1–2; *Nieznani mali męczennicy*, DR, 1927, nr 34, s. 1–2; *Św. Franciszek Salezy*, DR, 1927, nr 38, s. 1; K. Berkanówna, *Dziesięciolecie polskiej pracy misyjnej*, DR, 1929, nr 2, s. 1–2; ks. K. Bajerowicz, *Co powinien każdy wiedzieć o misjach*, DR, 1930, nr 37, s. 1–2; J. W. J., *Misje a my*, DR, 1931, nr 9, s. 2; *Święty Jerzy – Patron Harcerstwa*, DR, 1931, nr 17, s. 2; *Wielki Post*, DR, 1932, nr 7, s. 2; *O pomoc dla misji*, DR, 1932, nr 45, s. 2–3.

⁹ *Miłość Ojczyzny*, DR, 1925, nr 15, s. 2. Zob. też: Zetger, *O miłości Ojczyzny*, DR, 1928, nr 45, s. 2. Więcej na ten temat: B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna*, Książnica Atlas, Lwów – Warszawa 1938, s. 225.

Do tej samej, pod względem tematycznym, grupy tekstów zaliczyć można wierszyki: „Polska wielka rzecz”, „Modlitwa za Polskę”, „Kochać Ojczyznę”, „Kocham Cię Pomorze”, „Modlitwa nad Polskim morzem”, „Do narodu polskiego”, „Morze” itp.¹¹

Już od pierwszych numerów „Dom Rodzinny” włączył się w propagowaną w dwudziestoleciu międzywojennym ideę regionalizmu¹², a w szczególności krajoznawstwa, które miało wspierać kształtowanie postaw patriotycznych poprzez ukazywanie piękna ojczystego kraju. W rubryce „Poznaj swój kraj” przywoływano opisy i przybliżano historię jego dzielnic geograficznych, miast i miasteczek, znajdujących się w nich zabytków i atrakcji przyrodniczych, mające dodatkowo zachęcać do uprawiania indywidualnej i grupowej turystyki. Taką samą rolę odgrywały nadsyłane przez czytelników sprawozdania z odbytych wycieczek i z wakacyjnych pobytów w ciekawych zakątkach Polski¹³.

Odczytując założenia programowe redakcji pisma, należy zwrócić uwagę, że od polskiej rodziny wymagano znajomości własnej ojczystej przeszłości. Z tego powodu na łamach periodyku pojawiały się opowieści o skomplikowanych dziejach kraju, odnoszonych zwycięstwach i ponoszonych klęskach, toczonej wojnach i walkach niepodległościowych. Przypominano wydarzenia związane z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, przebiegiem bitew od czasów najdawniejszych po współczesne, m.in. pod Chocimiem, Warszawą, Szczekocinami, Raławicami, zrywem powstania listopadowego i styczniowego, aż po cud nad Wisłą¹⁴.

Dumę Polaków miały wzbudzać kreślone sylwetki narodowych bohaterów – Jana Henryka Dąbrowskiego, księcia Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, Jana Kilińskiego, księdza Ignacego Skorupki, czy wielkich rodzimych postaci – Mikołaja Kopernika, Jana Kochanowskiego, Tadeusza Rejtana, Adama

¹⁰ M. Kohenówna, *Do idealnej Polski*, DR, 1925, nr 3, s. 1.

¹¹ A. Kuryłło, *Polska wielka rzecz!*, DR, 1925, nr 9, s. 1; B. Witkowski, *Kochać Ojczyznę*, DR, 1925, nr 6, s. 1; J. Koraszewski, *Modlitwa nad Polskim Morzem*, DR, 1925, nr 12, s. 1; F. Sędzicki, *Morze*, DR, 1925, nr 6, s. 1; *Modlitwa za Polskę*, DR, 1926, nr 10, s. 3; I. Stachurska, *Kocham Cię Pomorze!*, DR, 1926, nr 33, s. 3; *Do narodu polskiego*, DR, 1927, nr 8, s. 3;

¹² Zob. np. *Program regionalizmu polskiego*, „Ziemia” 1926, nr 13–14, s. 212; A. Patkowski, *Program i zadania czasopism regionalnych*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1932, nr 1, s. 39–47.

¹³ *Autem przez Pomorze*, DR, 1925, nr 1, s. 3–4; nr 2, s. 4; nr 6, s. 4; *W Gdyni*, DR, 1925, nr 3, s. 3; *Wycieczka. List dziewięcioletniej Wandy C.*, DR, 1925, nr 4, s. 8; W. Szemiełło, *Szkieł z Puszczy Niepołomickiej. Wspomnienia wakacyjne*, DR, 1925, nr 14, s. 6; A. Dąb-Brzozowski, *Nasze lasy. Puszcza Kampinoska i Myszyniecka*, DR, 1926, nr 9, s. 3; *Nasze Lasy. Bory Tucholskie*, DR, 1926, nr 11, s. 1; Z. Sobolewski, *Wisłą ku morzu*, DR, 1926, nr 30, s. 4; G. Ziółkowski, *Pomorze w świetle swych dziejów*, DR, 1926, nr 37, s. 4; *Brodnica*, DR, 1928, nr 34, s. 2; A.S., *Nasze wycieczki wiosenne*, DR, 1929, nr 13, s. 4–5; *Kajaki na Drwęcy*, DR, 1931, nr 36, s. 5; S. Jezioro *Żarnowieckie*, DR, 1932, nr 19, s. 3–4; *Polesie i Poleszacy*, DR, 1932, nr 24, s. 3.

¹⁴ J.Z., *Bitwa pod Warszawą*, DR, 1925, nr 3, s. 2; *Powstanie Styczniowe*, DR, 1926, nr 4, s. 2; *Dla czego 3 Maj jest świętem narodowym*, DR, 1926, nr 15, s. 2–3; F. Grzela, *Wspomnienia z obrony Warszawy*, DR, 1926, nr 32, s. 3; *Bitwa pod Ostrołęką*, DR, 1927, nr 21, s. 2; *Bitwa pod Szczekocinami*, DR, 1927, nr 22, s. 3; *Bitwa pod Chocimiem*, DR, 1927, nr 32, s. 2; L. Peński, *Nasze święto narodowe*, DR, 1928, nr 18, s. 3–4; *Echo Grunwaldu*, DR, 1928, nr 27, s. 2; F. Mer., *Cud nad Wisłą*, DR, 1928, nr 33, s. 2; *Przed 100-ną rocznicą Powstania Listopadowego*, DR, 1930, nr 40, s. 2; *Bitwa pod Ostrołęką*, DR, 1931, nr 22, s. 2; *Rok 1863*, DR, 1933, nr 4, s. 2.

Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Stanisława Moniuszki, Władysława Reymonta, Jana Kasprowicza, Stanisława Wyspiańskiego¹⁵.

Niezależnie od religijno-ideowych treści, dodatek do „Słowa Pomorskiego” poświęcał wiele miejsca różnym aspektom życia rodzinnego, a w szczególności znaczenia w nim kobiet pełniących role żony, matki, gospodyni, społecznie zaangażowanej obywatelki. Kobieta–żonę postrzegano nie jako ozdobę męża, tzw. „koronę męzowskiej głowy”, istotę bierną, będącą jego zwierciadlanym odbiciem czy stanowiącą jedynie dopełnienie obrazu pana domu, ale wierną towarzyszkę życia i prawdziwego przyjaciela. Receptę na udany związek widziano w mądrości płci pięknej, która w sposób świadomy powinna budować wzajemne relacje małżeńskie. Pisano:

„Prawdziwie kochająca kobieta, choć czuje się wyższą na niektórych punktach, nigdy tego nie da odczuć mężowi. Obowiązkiem też jej jest dzielić z nim nie tylko pracę, ale i rozrywki. Nie odwołać go od takowych, nie odrywać przemocą od dawnych przyjaciół i miejsc, w których przywykł szukać przyjemności, ale zapoznawać się z takowymi, i jeśli uznaje za nieodpowiednie, niebezpieczne, nie krytykować ostro, nie ośmieszać, ale powoli ostrożnie odsłaniać ujemne strony, wskazując zarazem inne, odpowiedniejsze, które by wspólnie mogli dzielić”¹⁶.

Ze względu na fakt, że owa mądrość i przezorność przychodziły wraz z wiekiem, apelowano, aby nie dopuszczać do zaślubin zbyt młodych dziewcząt, które z jednej strony nie były w stanie właściwie ocenić zachowań i charakterów narzeczonych, a pojawiające się i rozwijające się silnie uczucie odbierało im obiektywny ogląd osobowości przyszłego małżonka, z drugiej zaś – brak doświadczenia w obcowaniu z ludźmi czyniło je mało dojrzałymi do podjęcia długofalowej i subtelnej pracy nad własnym małżeństwem. Przestrzegano również przed zamążpójściem za człowieka, który nie przejawia inteligencji, prezentuje grubiańskie zachowania, a jego obecność nie wzbudza w kobiecie zainteresowania i duchowej jedności. Zdecydowanie radzono odrzucić myślenie typu: „to zmieni się po ślubie” i zalecano jak najszybciej zerwać znajomość, nawet gdyby decyzja ta groziła towarzyskim skandalem¹⁷.

Na marginesie należy wskazać, że zdarzało się, iż pismo przestrzegało mężczyzn przed niewłaściwym doborem towarzyszkę życia. Dzieląc kandydatki na

¹⁵ M.S., *W rocznicę kopernikowską*, DR, 1931, nr 8, s. 1; *Jan Kochanowski i jego twórczość poetycka*, DR, 1930, nr 24, s. 1–2; *Tadeusz Kościuszko – Ks. Józef Poniatowski*, DR, 1925, nr 18, s. 1; *Ostatnie lata i zgon Adama Mickiewicza*, DR, 1925, nr 24, s. 2; M.S., *Na śmierć Władysława Reymonta*, DR, 1925, nr 26, s. 1; *Mikołaj Kopernik*, DR, 1926, nr 9, s. 2; J. Szarafiński, *Kilka słów o Juliuszu Słowackim*, DR, 1927, nr 25, s. 3–4; F. Chachański, *Janowi Kasprowiczowi...*, DR, 1926, nr 34, s. 2; *Tadeusz Rejtan*, DR, 1928, nr 38, s. 2; *Stanisław Moniuszko*, DR, 1932, nr 23, s. 3–5; *Stanisław Wyspiański*, DR, 1932, nr 48, s. 2–3.

¹⁶ *Żona*, DR, 1925, nr 3, s. 5.

¹⁷ Tamże; Z. Rzepecka, *Czy pragnienie zamążpójścia jest śmiesznością?*, DR, 1925, nr 21, s. 4.

żony na: „panienki”, „panny” i „pannice” starało się w uproszczony sposób ukazać specyfikę każdej z nich. „Panienkami” nazwano dziewczęta zwykle po szkole powszechnej, nie znające języka francuskiego, ani nie posiadające umiejętności gry na fortepianie, za to ich walory widziano w praktyczności, gospodarności, dobrym gotowaniu, braku większych potrzeb w zakresie ubioru i tęsknoty za zabawami czy flirtami. „Pannę” – postrzegano jako osobę lepiej wykształconą, mającą większe wymagania, czasami nie zawsze z uzasadnionymi pańskimi manierami. Z kolei „pannice” charakteryzowano zewnętrznymi jako dziewczęta z zuchwałą miną, pewne siebie, o wyzywającym spojrzeniu, ubrane według najnowszych trendów mody – w kolorowych lakierkach i w kapeluszu przybranym girlandami kwiatów, duchowo – jako osoby o niezdrowych pożądaniami, próżności i fanaberiach. Z wielką atencją polecano mężczyznom wybieranie na żony „panienki”, dopuszczano też do tej roli „panny”, zaś „pannic” radzono nie tylko zdecydowanie unikać, ale prosić w modlitwach kierowanych do Boga, aby żadna z nich nie stanęła na ich życiowej drodze¹⁸.

Z kolei od kobiety–matki wymagano działań stosowych do wieku posiadanego dziecka. Dla niemowlęcia – troskliwej opieki, dla kilkulatka – czuwania nad jego prawidłowym rozwojem i dbania o właściwe wychowanie, dla kilkunastolatka – zainteresowanie jego problemami. W tym ostatnim przypadku uczulano, że wejście potomka w wiek młodzieńczy przynosi zwykle szereg trudnych i kłopotliwych sytuacji, których nie należy zwalczać krzykiem, napominaniem i krytyką, a wszelkie oddziaływania ukierunkowywać na nawiązywanie z nim bliskich kontaktów, opartych na wzajemnym zaufaniu. Wówczas pojawi się szansa, że matka stanie się docenianym doradcą, powierniczką najskrytszych sekretów, a wreszcie przewodnikiem. Więź ta powinna być utrzymywana i później, kiedy dzieci przejdą na wyższy poziom nauki. Nie posiadając jednak tak rozległej wiedzy, jaką zdobywają jej synowie i córki, zachęcano do podejmowania wysiłków samokształceniowych, aby pozyskać orientację w kwestiach, które są przedmiotem ich studiów. Uważano jednak, że niezależnie od wieku potomstwa, matka z jednej strony powinna być kobietą z silnym i stanowczym charakterem, z drugiej zaś – osobą sprawiedliwą, traktującą swe dziecko zawsze z szacunkiem – bez bicia, wymyślenia, popychania i poniewierania, wyrozumiałą dla jego wad, dotrzymującą danego słowa, będącą szczerym przyjacielem, a nie władzą karzącą¹⁹.

Dodatek do „Słowa Pomorskiego” stał na stanowisku, że innym doniosłym zadaniem kobiety było prowadzenie, w pełnym słowa tego znaczeniu, gospodarstwa domowego. Czuwać ona powinna nad urządzeniem domu, ładem i porządkiem, dysponowaniem i podziałem środków finansowych. Swoją odpowiedzialną pracą w tym obszarze mogła zapewniać spokój, bezpieczeństwo, a w rezulta-

¹⁸ *Panienka – Panna – Pannica*, DR, 1925, nr 4, s. 5.

¹⁹ K.M., *Matka*, DR, 1925, nr 2, s. 5; *Kobieta z charakterem*, DR, 1925, nr 12, s. 4; P. Restoffowa, *Sumienie, Czego dziecko uczyć trzeba?*, DR, 1925, nr 23, s. 4; *Matko*, DR, 1928, nr 35, s. 3.

cie szczęśliwe życie rodzinie, albo niefrasobliwością i rozrzutnością – doprowadzać ją do materialnej ruiny. Wyjaśniano, że dobra gospodyni musi posiadać dwie ściśle związane ze sobą cnoty: rzadność i oszczędność, które sprowadzają się do umiejętnego rozporządzania posiadanymi środkami materialnymi, czasem oraz czynnościami domowników. Najwięcej uwagi poświęcano wydatkowaniu funduszy, proponując, aby w pierwszej kolejności układać budżet z góry na cały rok, przewidując w nim zaspokojenie potrzeb rodziny. Podstawową sprawą stało się przestrzeganie zasady równoważenia dochodów i rozchodów. W przypadku grożącego jej naruszenia zalecano odróżnić koszty, jakie niezbędnie należy ponieść, od tych, które można odłożyć na okres późniejszy lub z których w całości zrezygnować. Odpowiedzialne prowadzenie domu wymagało w trudnych dla rodziny czasach podejmowania odważnych decyzji, na przykład w postaci czasowego odnajmowania jednego z kilku posiadanych pomieszczeń czy rezygnacji z pomocy służącej. Wyjaśniano, że w dużym stopniu od gospodarności kobiet zależała kondycja finansowa domowników. Pisano:

„Spotykamy w życiu przykłady, że jedne rodziny przy zupełnie skromnych funduszach utrzymują się dostatnio, podczas gdy inne w takich samych warunkach szamocą się rozpaczliwie wśród braków i długów. Z czego wypływa ta różnica? Z różnicy sposobu zarządu domem”²⁰.

W tym kontekście otwierano szeroko łamy na wszelkie informacje dotyczące edukowania „ekonomicznego” kobiet, w celu zapobiegania ich niefrasobliwości w kierowaniu materialnym bytem rodziny. Opowiadano się więc za wprowadzeniem w życie szeroko dyskutowanego projektu otwarcia rocznej szkoły gospodarczej dla nauczycielek, które po ich ukończeniu stałyby się organizatorkami kursów gospodarstwa domowego w środowiskach miejskich i wiejskich, ucząc młode dziewczęta, niezależnie od wykształcenia – powszechnego, średniego czy wyższego – nie tylko gotowania, naprawiania bielizny, ale przede wszystkim racjonalnego robienia zakupów i prowadzenia domowych rachunków²¹. Kiedy niezależnie od wspomnianego zamysłu, Pomorska Izba Rzemieślnicza z siedzibą w Toruniu zaczęła uruchamiać kilkumiesięczne szkolenia przeznaczone dla płci żeńskiej powyżej 14. roku życia, „Dom Rodzinny” zachęcał młode kobiety, aby skorzystały z tej propozycji i zdobywały dzięki niej niezbędne umiejętności do prowadzenia domu, takie jak: szycie, haftowanie, robienie na drutach i szydełkowanie, pranie, prasowanie, robienie porządków, gotowanie, przygotowywanie konserw i zapasów na zimę²².

²⁰ *Doniosłość stanowiska kobiety w rodzinie*, DR, 1925, nr 1, s. 5. Zob. też: M. Bogusławska, *Kobieta musi stać się prawą ręką Ministra Skarbu*, DR, 1925, nr 27, s. 4.

²¹ *O potrzebie gospodarczego wykształcenia dla kobiet*, DR, 1927, nr 39, s. 6–7; *Przeszkolenie gospodarcze kobiet*, DR, 1928, nr 23, s. 6.

²² *Sprawy kobiece. Kursy gospodarstwa dla dziewcząt*, DR, 1930, nr 18, s. 3; nr 19, s. 2.

Kobietom–gospodyniom w czytelny i jednoznaczny sposób starano się zaszczeniać wiedzę, że ekonomizowanie życia codziennego powinno uwzględniać dwie podstawowe kwestie – wyżywienie i ubranie rodziny. Oszczędności w tych zakresach nie wiązano jednak z rezygnowaniem z wartościowych pokarmów oraz przyzwoitego wyglądu. Przywiązując duże znaczenie do racjonalnego odżywiania, podawano przepisy na tanie, ale jednocześnie zdrowe posiłki²³. Podobnie wychodząc z założenia, że polska rodzina powinna być zadbana, w zamieszczanym „Kąciku mody”, dawano czytelniczkom propozycje, w jaki sposób można pozyskać niedrogie, a zarazem eleganckie stroje dla siebie, męża i dzieci. Kobietom prezentowano nowe fasony płaszczy jesiennych i możliwości łatwych modyfikacji już posiadanych ubrań, zalecano dobór odpowiednich barw zimowych nakryć głowy dostosowanych do kolorystyki ubrań zewnętrznych, proponowano drobne własnoręczne przeróbki starszych już kapeluszy, wykonywanie szydełkiem lub na drutach czapek z wełny. Dla dzieci polecano wzory letnich sukienek i kostiumów kąpielowych uszytych z nowo zakupionych materiałów lub powiększanie ubrańek z poprzedniego roku poprzez dosztukowywanie niewidocznych wstawek. Mężczyznom zaś podpowiadano modne kroje, kolory i długości marynarek, smokingów i fraków²⁴.

Redakcja „Domu Rodzinnego” stała na stanowisku, że zdobyta podczas zarządzania ogniskiem domowym praktyka organizacyjna, powinna zostać spożytkowana w pracach na rzecz różnych stowarzyszeń społecznych, przede wszystkim o charakterze katolickim. Jak zauważono, często niewiedza o ich istnieniu na własnym terenie powodowała brak angażowania się kobiet w ich działalność. Dopływ nowych sił traktowano jako możliwość otwierania nieznanych dotąd horyzontów, wywierania większego wpływu na środowisko, wzmacniającego funkcjonowanie towarzystw. Wskazywano na konieczność włączania w aktywność obywatelską coraz większej liczby kobiet, nie bacząc na ich pochodzenie społeczne czy różnice w przekonaniach politycznych²⁵. Za dobre rozwiązanie uznano przynależność młodego pokolenia do Stowarzyszenia Polskiej Młodzie-

²³ Z. Skąpska, *Ważna dziedzina zarobkowania kobiet*, DR, 1926, nr 25, s. 5; nr 26, s. 6; *O racjonalnym odżywianiu*, DR, 1932, nr 23, s. 7–8; *Racjonalne pożywienie w ciągu jednego dnia*, DR, 1932, nr 31, s. 8; *Jak badać produkty spożywcze*, DR, 1933, nr 22, s. 2.

²⁴ *Okrycia jesienne*, DR, 1929, nr 19, s. 6; *Płaszcze zimowe z materiałów przerabianych, deseniowych, przybranych futrem*, DR, 1925, nr 20, s. 5; *Wobec zbliżającej się zimy*, DR, 1925, nr 18, s. 6; *Najmodniejsze kapelusze, które same przystroić możemy*, DR, 1925, nr 17, s. 5; *Skromne toalety*, DR, 1925, nr 21, s. 5; *Kapelusze z wełny*, DR, 1925, nr 22, s. 5; *Ostatnia moda*, DR, 1926, nr 1, s. 5; *Dzieci nad morzem*, DR, 1925, nr 5, s. 6; *Ubrania na wybrzeże morza*, DR, 1926, nr 21, s. 1; *Pomyślmy o zimowej garderobie*, DR, 1929, nr 40, s. 3; *Mody kobiece*, DR, 1930, nr 3, s. 8; *Na plaży i na kortach*, DR, 1930, nr 29, s. 3; *Płaszcze i komplety*, DR, 1930, nr 48, s. 3; *Suknie na lato*, DR, 1931, nr 19, s. 5; *Moda dla panów*, DR, 1931, nr 45, s. 7; *Mody jesienne*, DR, 1932, nr 41, s. 6; *Ubrania męskie i dla chłopców*, DR, 1933, nr 14, s. 7.

²⁵ *O pracy powojennej kobiet*, DR, 1925, nr 5, s. 4–5; Z. Morawska, „Ja”, DR, 1925, nr 17, s. 4; J. Hirschhauerowa, *Działalność Towarzystwa Katolickiej Opieki Dworcowej w Poznaniu*, DR, 1926, nr 34, s. 4;

ży Katolickiej, które sprawując nad nim moralną opiekę w czasie wolnym od nauki oraz chroniąc przed licznymi niebezpieczeństwami, wprowadzało w życie społeczne, otwierając tym samym drogę do podejmowania aktywności w organizacjach społecznych w przyszłości²⁶.

O ile czasopismo mobilizowało żony i matki do pracy społecznej, to jego stanowisko wobec ich pracy zawodowej było niejednoznaczne. Kłopot polegał na tym, że z jednej strony przyjmowano z trudem, ale i ze zrozumieniem konieczność zarabkowania kobiet spowodowaną materialną sytuacją rodziny. Z drugiej strony zdawano sobie sprawę, że dom traktowany jako ostoja przestanie pełnić dotychczasową funkcję, a praca na dwóch etatach – domowym i zawodowym, odbywać się będzie z krzywdą dla rodziny. Przewidywano też, że pewnych zjawisk zachodzących w społeczeństwie, które wskazywały, że do głosu dochodzą tendencje pozaekonomicznego angażowania się płci żeńskiej w wykonywanie różnych profesji, nie da się już powstrzymać. Redaktorzy periodyku dostrzegali więc kolizję między rolą matki, gwarantującej dobre wychowanie dziecka, stwarzającej atmosferę ciepła rodzinnego i realizującej codzienne obowiązki, a jej wielogodzinnym zaangażowaniem poza domem. Jako najlepsze kompromisowe wyjście proponowano kobietom znalezienie pracy do wykonywania jej pod własnym dachem, co w dużym stopniu rozwiązywało problem zabezpieczenia opieki nad dziećmi i ułatwiało podejmowanie zajęć domowych. W przypadku jednak niemożności uzyskania zatrudnienia w systemie nakładczym, sugerowano nawiązanie stałych kontaktów z innymi kobietami pracującymi zawodowo w celu wymiany wspólnych doświadczeń z zakresu różnych obszarów gospodarstwa domowego, które w dużym stopniu ułatwić mogły sprawniejsze wywiązywanie się z zadań usługowych wobec najbliższych²⁷. Nie twierdzono też, że pani domu musi być „patentowaną» gospożą, taką, której największą chlubą są stopy śnieżnej bielizny, i która zasadniczo podaje na stół tylko makaron własnej roboty²⁸. Widziano ją raczej jako osobę potrafiącą szybko i racjonalnie opanować wszelkie najniezbędniejsze czynności, aby mieć czas dla siebie i dla rodziny.

Warto ponadto zwrócić uwagę, że „Dom Rodzinny” nie występował przeciwko kształceniu kobiet, ani kobietom piastującym wysokie stanowiska – lekarkom czy prawniczkom. Podawał nawet adresy szkół różnych szczebli, jak np. Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek oraz Szkoły Pracy Społecznej im. Baranieckiego w Krakowie, szkół pielęgniarstwa w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Żeńskiej Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Płocku, Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kowalewie, Żeńskiej Szkoły Mleczarsko-Serowarskiej w Szafarni,

²⁶ F.S., *Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej*, DR, 1929, nr 46, s. 2.

²⁷ *Zarobkowa praca kobiet zamężnych*, DR, 1926, nr 33, s. 4; *Wizerunki kobiet. Urzędniczka*, DR, 1925, nr 7, s. 5; *Moja przeszłość*, DR, 1925, nr 19, s. 4–5; M.A. Dobrowolska, *O znaczeniu umiętnego prowadzenia domu*, DR, 1932, nr 12, s. 6.

²⁸ *O zawodzie pani domu*, DR, 1933, nr 2, s. 6.

Szkoły Gospodarczo-Zawodowej w Poznaniu, w których mogłyby zdobyć dobrze płatne zawody²⁹. O ile niechętnie widziano je w rolach urzędniczek, to dla dobra rozwoju kraju, apelowano, aby zatrudniały się w różnych działach zaniedbanego w Polsce przemysłu. Podobnie przychylnie patrzono na otwartość przyjmowania kobiet do służby w policji, widząc w tej decyzji zwiększoną troskę o ochronę dzieci, młodzieży i rodziny³⁰. Pismo starało się również dowartościowywać kobiety prezentując ich dokonania, tak w przeszłości, jak i w czasach współczesnych na różnych polach działalności, przywołując sylwetki żon i córek królewskich, Polek na obcych dworach, świętych i błogosławionych, poetek, pisarek, uczonych³¹.

Jako podsumowanie wątku poświęconego kobiecie i stawianym przed nią zadaniom, warto zacytować zaproponowany przez redakcję pisma dekalog, w którym zawarte zostały obowiązujące ją przykazania:

„1) Nie będziesz miała w domu chorób, swarów, klótni, o ile będziesz przestrzegała zasad higieny duszy i ciała. 2) Nie będziesz brała na serio guseł i zabobonów znachorskich, lecz w razie choroby zasięgniesz rady świątłego lekarza. 3) Pamiętaj, że jako Polka-Matka jesteś odpowiedzialna wobec Boga i Ojczyzny za moralne i fizyczne zdrowie narodu. 4) Czcij godność matki, Polki, żony i gospodyni i nie poniewieraj jej przez obojętność dla spraw społecznych przez złość, klótnie i lenistwo. 5) Nie zabijaj w sercach swych dzieci wiary w moc, która płynie od tego, który sam jest Światłością Wiekuistą. 6) Nie cudze obmawiaj ognisko, lecz pilnie strzeż czystości swego. 7) Nie kradnij szczęścia swym dzieciom, odmawiając im wykształcenia. 8) Nie mów, że jesteś bezsilną, lecz łącz się w pracy ochotnie z córami Polski, bo «Gromada to siła». 9) Nie pożądam bogactwa, lecz zdrowia i oświaty. 10) Ani czynem, ani słowem, ani myślą nie będziesz służyła obłudzie i kłamstwu. Będziesz miłowała dzieci swoje z całego serca Twego. Lecz surowo karciała wszystko, co dostrzeżesz złego»³².

²⁹ *Ważne dla kobiet pragnących stworzyć sobie byt i pożyteczne stanowisko*, DR, 1925, nr 6, s. 6; *Nowa placówka pracy społecznej*, DR, 1925, nr 24, s. 4; *Nowy zawód dla kobiet*, DR, 1929, nr 11, s. 2; *Żeńska Szkoła Mleczarsko-Serowarska w Szafarni Centralnego T-stwa Organizacji i Kółek Rolniczych*, DR, 1930, nr 15, s. 3; *Żeńska szkoła ogrodnicza i handlowa*, DR, 1930, nr 25, s. 3; *Żeńska Szkoła Rolnicza w Kowalewie*, DR, 1930, nr 26, s. 2; *Zawodowe wykształcenie dziewcząt*, DR, 1930, nr 28, s. 2; *Zawody kobiece*, DR, 1930, nr 51, s.2; *Pożyteczna placówka gospodarczo-zawodowa*, DR, 1931, nr 22, s. 5.

³⁰ *30 policjantek*, DR, 1925, nr 23, s. 5; *Policja kobieca*, DR, 1927, nr 26, s. 6; *Praca kobieca a zamążpójście*, DR, 1930, nr 36, s. 3.

³¹ *Marja Skłodowska-Curie*, DR, 1925, nr 1, s. 5–6; M. Bog., *Kobieta w dziejach Polski. Królowa Wanda*, DR, 1925, nr 2, s. 5–6; M. Bog., *Kobieta w dziejach Polski. Żony i córki pierwszych Piastów*, DR, 1925, nr 6, s. 6; *Kobieta w dziejach Polski. Córki Piastów na obcych dworach*, DR, 1925, nr 8, s. 5; *Królowa Emiliada – trzecia żona Bolesława Chrobrego*, DR, 1925, nr 10, s. 5; *Rycheza. Matka Odnowiciela*, DR, 1925, nr 11, s. 4; M. Bog., *Kobieta XII stulecia w życiu prywatnym*, DR, 1925, nr 14, s. 4; *Krwawa Heligunda*, DR, 1925, nr 18, s. 5; *Piętnasta rocznica zgonu Marji Konopnickiej*, DR, 1925, nr 19, s. 4; *Kobiety Kazimierza Wielkiego*, DR, 1926, nr 18, s. 4; *Św. Barbara*, DR, 1932, nr 49, s. 2; *Klaudyna Potocka*, DR, 1933, nr 8, s. 3–4.

³² *Dziesięć przykazań obowiązujących każdą wzorową kobietę*, DR, 1925, nr 10, s. 5.

Warto podkreślić, że wydawcy „Domu Rodzinnego” nie poświęcali oddzielnych artykułów miejscu i roli mężczyzny w rodzinie, co mogłoby oznaczać, że widzieli go wyłącznie jako osobę zapewniającą wszystkim jej członkom utrzymanie. Tak jednak nie było. Przy różnych okazjach wielokrotnie podnosili kwestię niezbędnej znajomości i zrozumienia przez niego wysiłków ponoszonych przez kobietę, konieczności psychicznego wspierania jej w codziennym trudzie, a nawet wspólnego podejmowania czynności domowych. Ze smutkiem jednak zauważali: „Niestety mało spotyka się małżeństw, w których można zauważyć tę harmonię”³³.

Czasopismo dążyło do tego, aby współczesna rodzina nie była oderwana od otaczającej rzeczywistości i od pojawiających się w niej różnych trendów i nowości. Otwarcie autorów tekstów na świat owocowało zachęcaniem poznawania odległych kultur i krain. Świadczą o tym teksty poświęcone życiu Eskimosów, Japończyków, Hindusów, opisy państw, takich jak: Portugalia, Algieria, Meksyk, Mongolia, Afganistan, przybliżanie z odległych zakątków egzotycznej flory i fauny, krajobrazów pustynnych i amerykańskiej prerii³⁴.

Również poszerzaniu obrazu świata i wiedzy o ludziach w nim funkcjonujących służyły nawoływania do systematycznych kontaktów z literaturą. Pojawiające się regularnie rubryki o często zmieniających się tytułach: „Książki, które powinno się posiadać we własnej szafce”, „Z ruchu wydawniczego”, „Co czytać należy”, „Wydawnictwa”, „Książki dla młodzieży”, „Wydawnictwa kobiece” polecały lektury dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży. Kobietom dodatkowo proponowano abonowanie wydawnictw periodycznych, takich jak: „Bluszcz”, „Świat Kobiety”, „Młoda Polka”, „Kobieta w Świecie i w Domu”, „Dziecko i Matka”³⁵. Za najodpowiedniejsze dla młodego pokolenia uznano wydawany przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Płomyk” i „Płomyczek”. Zachwalając je, pisano: „Treść najzupełniej harmonizuje z wyglądem

³³ K.M., *Matka*, DR, 1925, nr 2, s. 5. Zob. też: Ajot, *W czyich rękach spoczywa szczęście i spokój rodziny*, DR, 1926, nr 6, s. 4; *O zawodzie pani...*, dz. cyt., s. 6.

³⁴ *Eskimoska bohaterka*, DR, 1927, nr 4, s. 3; *Portugalia*, DR, 1931, nr 17, s. 4; *Algieria*, DR, 1927, nr 8, s. 4–5; *Japonia i sport wodny*, DR, 1927, nr 10, s. 4; *Afganistan*, DR, 1928, nr 19, s. 6; *Etiopia najstarsze państwo chrześcijańskie*, DR, 1931, nr 10, s. 3–4; *Kobieta w głębi Azji*, DR, 1928, nr 18, s. 4; *Pod wodzą Polaka na zbadanie Mongolii*, DR, 1928, nr 17, s. 6; A. Pawłowska, *Pingwiny*, DR, 1927, nr 12, s. 4; *Krokodyle*, DR, 1927, nr 13, s. 4; *Pawiany*, DR, 1928, nr 19, s. 5; *Pelikany*, DR, 1928, nr 30, s. 4; A. Dąb-Brzozowski, *Kraby i żółwie*, DR, 1927, nr 38, s. 6; *W wiosce alpejskiej*, DR, 1927, nr 7, s. 7; *Lugano*, DR, 1928, nr 14, s. 3; *Prerie*, DR, 1927, nr 9, s. 4; *Wiec śpiewaków i bazarzy hinduskich*, DR, 1927, nr 33, s. 6; *W pustyniach Afryki*, DR, 1932, nr 17, s. 1.

³⁵ *Książki, które powinno się posiadać we własnej szafce*, DR, 1927, nr 18, s. 7; nr 19, s. 6; *Ważne dla naszych czytelniczek*, DR, 1925, nr 25, s. 5–6; M. Boguszewska, *Książka najlepszym подарunkiem na Gwiazdkę*, DR, 1926, nr 49, s. 4; nr 50, s. 7; *Z ruchu wydawniczego*, DR, 1927, nr 21, s. 6; 1928, nr 37, s. 3; *Co czytać należy*, DR, 1927, nr 26, s. 7; *Wydawnictwa*, DR, 1928, nr 39, s. 4; nr 40, s. 4; 1929, nr 31, s. 4; *Książki dla młodzieży*, DR, 1928, nr 50, s. 3; 1931, nr 1, s. 2; nr 2, s. 4; nr 49, s. 6; 1932, nr 25, s. 8; *Wydawnictwa kobiece*, DR, 1929, nr 5, s. 3; nr 13, s. 3; nr 14, s. 3; nr 40, s. 4; nr 43, s. 3; 1930, nr 3, s. 7.

zewnątrznym. Trudno o lepszy, bardziej celowy dobór artykułów, wierszy, rozrywek, jaki znajdziemy w tych pismach. Nasze dziecko znajdzie tu wszystko, co je zaciekać może, podane w pięknej starannej polszczyźnie³⁶. Do rodziców kierowano specjalne uwagi, dotyczące zasad wyboru ciekawych i wartościowych książek dla swego potomstwa. Dawano wskazówki, w jaki sposób budzić zamiłowanie do czytelnictwa. Tłumaczono, że książki – najlepsi przyjaciele człowieka – powinny stać się świątecznymi prezentami dla całej rodziny³⁷.

Na łamach omawianego dodatku gościły także informacje o wszelkiego typu nowinkach, technicznych i naukowych, które miały uświadamiać czytelnikom, że to właśnie one mają wpływ na zmiany zachodzące w ludzkim życiu. Między innymi zamieszczano artykuły o samolotach i powiększaniu ich zasięgów, łodziach podwodnych, samochodach, kinematografie, który wciąż był udoskonalany, nowych odbiornikach fal eteru, fotografowaniu, odkryciach bakterii wywołujących choroby i produkcji medykamentów skutecznie leczących schorzenia, aparatach do trzepania dywanów itp.³⁸

Treści publikowane na łamach „Domu Rodzinnego” jednoznacznie wskazują, że redakcja pisma, mając jasno skonkretyzowaną wizję współczesnej rodziny, starała się drukowanymi tekstami wywierać wpływy na swoich czytelników. Pragnęła, aby stanowiła ona ostoję wiary przodków, była przesycona miłością do Ojczyzny, znajdowała się pod opieką dobrej żony, matki, gospodyni i obywatelki oraz mocno związana z otaczającym ją światem potrafiła umiejętnie korzystać z oferowanych przez niego zdobyczy. Warto zaznaczyć, że obowiązki organizacji życia rodzinnego spoczywały na kobietach. To one miały dbać o czystość i porządek, umiejętnie wydatkować środki finansowe, wychowywać dzieci, dbać o relacje małżeńskie. O ile pismo nie było przeciwnie zdobywaniu przez nie wykształcenia i samo zachęcało do podejmowania dalszej nauki, to z mniejszym entuzjazmem godziło się z ich pracą zawodową. Wynikało to z racjonalnej troski o zbyt duże obciążanie kobiet licznymi obowiązkami. Choć zdarzało się, że redakcja czasami wyrażała swój pogląd o konieczności włączania się mężczyzn w codzienność spraw domowych, to czyniła to w sposób mało wyrazisty, niejako z góry zakładając, że spotka się on z krytyką i odzruceniem ze względu na funkcjonujący w powszechnej świadomości tradycyj-

³⁶ *Pismo dla dzieci*, DR, 1927, nr 34, s. 3.

³⁷ *Co i jak należy czytać?*, DR, 1929, nr 37, s. 3; nr 38, s. 2–3; A. Kopczewska, *Czem jest, może być i powinna być książka w życiu kobiety*, DR, 1929, nr 48, s. 2–3; nr 49, s. 3; *Książki na Gwiazdkę*, DR, 1929, nr 50, s. 2; *Jak ożywić zainteresowanie do książki?*, DR, 1932, nr 7, s. 3; *Zajmujące czytanki*, DR, 1932, nr 21, s. 3;

³⁸ *Kilka praktycznych nowości*, DR, 1929, nr 8, s. 2; *Łódź podwodna*, DR, 1931, nr 46, s. 3–4; *Na wodzie i w powietrzu*, DR, 1932, nr 8, s. 5; *Z niemowlęcych czasów samochodów*, DR, 1933, nr 17, s. 5; *Film dźwiękowy*, DR, 1931, nr 15, s. 3–4; *Sluchajmy radia na detektor*, DR, 1931, nr 7, s. 6; nr 9, s. 4; *Radio na dalekiej północy*, DR, 1931, nr 8, s. 5; *Odbiornik własnej budowy czy „Detefon”?*, DR, 1931, nr 13, s. 6; *Jak fotografować dzieci*, DR, 1932, nr 7, s. 7; *Odkrycie bakcyla*, DR, 1932, nr 2, s. 5; *Pogadanki z dziedziny chemii*, DR, 1933, nr 6, s. 5; nr 7, s. 6.

ny podział na role żeńskie i męskie. Preferowany przez „Dom Rodzinny” model rodziny nie można z pewnością nazwać patriarchalnym, ale daleko mu jeszcze było do modelu partnerskiego.

Bibliografia

- Acecka D., Podlaszewska K., „Mestwin” *dodatek naukowo-literacki „Słowa Pomorskiego” 1925–1934*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Nauka o Książce” 1966, z. 4.
- Dawidowicz A., *Rola prasy w rozwoju Narodowej Demokracji (1893–1939)*, [w:] Dajnowicz M., Miodowski A. (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Humanica. Instytut Studiów Kobięcych, Białystok 2016.
- „Dom Rodzinny” 1925–1933.
- 10-lecie „Słowa Pomorskiego”, „Prasa” 1931, z. 1.
- Nawroczyński B., *Polska myśl pedagogiczna*, Książnica Atlas, Lwów – Warszawa 1938.
- Notkowski A., *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918, 1939)*, Wydawnictwo PWN, Warszawa – Łódź 1982.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1980.
- Patkowski A., *Program i zadania czasopism regionalnych*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1932, nr 1.
- Pepliński W., *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.
- Władyka W., *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1988.
- Program regionalizmu polskiego*, „Ziemia” 1926, nr 13–14.
- Wojdyło W., „Słowo Pomorskie” (1920–1939). *Regionalny organ prasowy Narodowej Demokracji na Pomorzu*, [w:] E. Maj, A. Dawidowicz (red.), *Prasa Narodowej Demokracji. Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, t. 4, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.